

Katecheza 56 – załącznik 2 – teksty do analizy w tych samych grupach

Tekst 1

„Martyrologium Romanum” to księga liturgiczna Kościoła rzymskiego związana z kultem świętych. Zatrzymajmy się najpierw nad samą nazwą. Łaciński wyraz pochodzenia greckiego *martyr* oznacza świadka i należał do terminologii prawno-sądowej. Chrześcijanie uczynili z niego tytuł dla ludzi oddających swoje życie za wiarę. Śmierć poniesioną dla Ewangelii, często w okrutnych mękach, od początku uważano za najpiękniejszy sposób złożenia przed światem świadectwa o prawdziwości swoich religijnych przekonań. Dlatego wierni poczytywali sobie za niezasłużony zaszczyt, kiedy mogli przelać krew dla Chrystusa.

Tekst 2

Zarówno samo świadectwo złożone Chrystusowi przez przelanie własnej krwi, jak i miejsce upamiętniające to wydarzenie, nazywano *martyrium*. Natomiast terminem *martyrologium* tytułowano spis zawierający katalog takich męczenników. Był on ułożony chronologicznie według dat ich wspomnienia, przypadającego najczęściej w sam dzień śmierci, który wierzący nazywali *dies natalis dla nieba*. Sława męczenników była w Kościele bardzo wielka od samego początku. Liczne świadectwa o oddawaniu im czci pochodzą już z II wieku. Kiedy zakończył się okres prześladowań, zrodziła się koncepcja *martyrium* bez wylania krwi, o której świadczy powiedzenie św. Cypriana, że „i pokój ma swoje wieńce”. Świętych, którzy zmarli śmiercią naturalną, nazywano *confessores*, czyli wyznawcami. W tej grupie szczególne miejsce zajęły osoby poświęcające Bogu swoje dziewictwo albo oddające się surowej ascezie. Do katalogu świętych zaczęto dopisywać ludzi ze wszystkich stanów. W ten sposób stał się on zapisem ukazującym różnorodność odpowiedzi człowieka na powszechne powołanie do świętości, ogłoszone przez Chrystusa i zwiastowane przez Apostołów.

Tekst 3

W bogatym zbiorze znajdujemy świętych ze wszystkich epok i pokoleń, ludów, języków i kontynentów oraz stanów i zawodów. Jest to niepoliczona rzesza stojących przed tronem Baranka w białych szatach, z palmami zwycięstwa w ręku, tak jak ją oglądał wizjoner z Apokalipsy, uważanej za biblijny prolog dla wszystkich martyrologiów. Papież Paweł VI mówił, że martyrologium to księga zwycięzców.